№ 30. Warszawa, dnia 16 (28) Lipca 1873 r. Rok II.

TYGODNIK PRZEMYSŁOWO-HANDLOWY

CZASOPISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM ROLNICTWA, PRZEMYSŁU i HANDLU.

Z ILUSTRACJAMI.

WARUNKI PRENUMERATY:

W Warszawie, rocznie rs. 5 kop. 40—kwartalnie z odnoszeniem do domu rs. 1 k. 35.— na Prowincji, rocznie rs. 7 k. 20,— półrocznie rs. 3 kop. 60,— kwartalnie rs. 1 kop. 80.

Prenumerować można we wszystkich księgarniach i kantorach pism perjodycznych.

Redakcja

I EKSPEDYCJA GŁÓWNA

Ulica Krakowskie Przedmieście N. 71 nowy.

AGENCJE GŁÓWNE:

W Petersburgu, w księg. B. M. Wolffa,—w Wilnie,w ks. J. Zawadzkiego, w Odessie, w ks. G. Rousseau,— w Żytomierzu w ks. K. Budkiewicza—w Krakowie, w ks. D. E. Friedleina, we Lwowie, w ks. K. Wilda,—w Poznaniu, w ks. J. K. Żupańskiego.— Ogłoszenia przyjmują się za opłatą 6 kop. od wiersza lub za jego miejsce. — Do ogłoszeń mogą być dodane próby w naturze.

Bank Galicyjski. Przemysłowo-Handlowy (1)

w Krakowie.

Przedewszystkiem, chcąc wyrobić sobie jasne pojęcie o ekonomicznem znaczeniu instytucji tej w sferze zarówno kredytowych jak i przemysłowo-handlowych stosunków, winniśmy zwrócić na chwilę uwagę na jej tendencje i cel przewodni.

Otóż zadaniem banku galicyjskiego obok wszelkich operacyj finansowych jest: skupowanie weksli i papierów publicznych, przyjmowanie kapitałów na procent i t. p., wreszcie nabywanie i sprzedawanie nieruchomości i sum hypotecznych na swój własny lub na osób trzecich rachunek;—zadaniem mówimy banku jest nadto:

1) Zakładać i popierać *w kraju* wszelkie przedsiębiorstwa tak ogólno-przemysłowe jak i czysto rolnicze; w tym zaś celu bank ma uczestniczyć w zakładaniu wszelkich spółek i towarzystw, ułatwiać im wypuszczanie akcyj oraz wszelkich do-

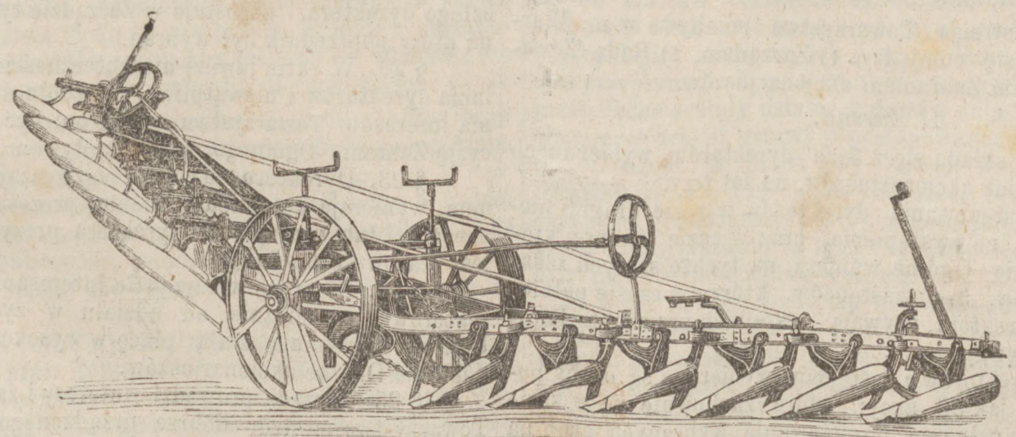


Fig. 61. Paropług (zob. art. Wystawa Powszechna).

wodów pożyczkowych; jak niemniej wyjednywać koncesje na roboty publiczne, koleje żelazne, kanały i t. p. Koncesje te uskuteczniać na własną rękę lub odstępować innym, wreszcie zadzierżawiać i odstępować dochody i opłaty publiczne.

2) W celu przychodzenia z pomocą produkcji krajowej, uskuteczniać komisową sprzedaż płodów i towarów, udzielać na takowe (przyjęte na skład) odpowiednie zaliczenia pieniężne, wyjednywać pozwolenie rządowe na zakładanie składów pu-

---

(1) Instytucja ta nosi nazwę „Bank galicyjski dla handlu i przemysłu“.— Nie solidaryzując jednak ze zniemczaniem języka, dopuszczamy się tu modyfikacji w tytule

blicznych (jak np. zbożowych), wreszcie podejmować się komisowego kupna wszelkich towarów i produktów. Jak więc widzimy przedmiotem działań instytucji jest, w ogóle dopełnianie wszelkich oniemal w dziedzinie ekonomicznej operacyj, zarówno bankierskich jak komisowych, handlowych i przemysłowych, zarówno ułatwiających kredyt, uruchomiających kapitały—jak i ukorzystniających zbyt i wywóz płodów krajowych,—wpływających przeto na korzyść zarówno pewnych grup jednostek, jak i na podniesienie dobrobytu mas.

Zakres to więc instytucji — rozległy a praca olbrzymia.

Z ogólnego zaś celu banku, dwa nadewszystko wyszczególnione powyżej punkty, a zwłaszcza dotyczący *przychodzenia z pomocą krajowej produkcji*, zasługuje ze wszech miar na uznanie i szczególniejszą uwagę. Dość bowiem tylko wspomnieć tu np. o produktach rolniczych. Warunki ich zbytu są w ogólności te same zarówno w stounkach galicyjskich jak i tutejszych. A ktokolwiek warunkom tym choćby powierzchownie przyjrzał się kiedy, kto przeto mógł wywnioskować ile to tracą masy producentów i ile traci kraj cały – ten przyzna bezwątpienia że działalność na tem polu odpowiedniej instytucji, że tak powiemy zaradczej, stać się może dobrodziejstwem prawdziwem. Z drugiej zaś strony jeżeli zwróciwszy znów uwagę na inne gałęzie krajowego przemysłu,— spostrzeżemy i ich niemniej trudne warunki rozwoju, a nadewszystko zaobserwujemy, że kredyt czysto przemysłowy nie miał dotychczas stałego punktu oparcia,— to zgodzimy się również, że przychodzenie tu z rzeczywistą pomocą, przez wynajdywanie form kredytowych,— przez dostarczanie w danych razach odpowiednich środków kapitałowych, przez bezpośredni słowem stosunek banku z dawnemi zakładami przemysłowemi, te ostatnie tem, silniej dźwignąć się mogą, jak przeto i podobny bank znakomite, ekonomiczne usługi oddać tu jest w stanie.

Rozwijać słowem i ułatwiać ekonomiczną pracę krajową, przybywać z faktyczną pomocą najpotężniejszym pracy tej czynnikom, otwierać źródła kredytu rozprowadzać je po kraju ożywiać niemi wszystkie najciaśniejsze zakątki, wspierać przygniecione wyzyskiem gałęzie pracy, ochronić społeczeństwo od strat, a podnosić jego żywotne siły i wewnętrzne zasoby—to zdaje się cel nie potrzebujący już komentarzy, bo doniosłością własną przemawiający za sobą.— Ten to właśnie cel najogólniejszy, jak już widzieliśmy, ma przed sobą Bank galicyjski, a o ile i w jaki sposób zbliża się ku niemu—rzecz to ile ciekawa i wszechstronnie interesująca, o tyle chcielibyśmy przedstawić ją tu z możliwą dokładnością. Sprawozdania doroczne z czynności bankowych, jakie właśnie mamy przed sobą, przyjdą nam tu z pomocą. Sprawozdań tych jest dotychczas cztery a każde z nich obejmuje oddzielny okres istnienia Banku. Mianowicie:

Okres pierwszy obejmuje perjód 10-miesięczny i dni 20, czyli od d. 10 Czerwca 1869 r. t. j. od dnia rozpoczęcia czynności banku, po koniec Kwietnia 1870 r., okres drugi zamyka dzień 31 Maja 1871 r.— trzeci, 29 Maja 1872 roku i nareszcie czwarty kończy się z dniem 28 Maja 1873 roku. Okresy te więc jak widzimy są roczne—a porównawcze ich zastawianie dać nam może najlepsze wyobrażenie o kierunku i rozwoju instytucji.

Zacznijmy od finansowych sił banku:

Kapitał bankowy w akcjach w pierwszym okresie t. j. po koniec 1870 roku wynosił 1,090,160 złr., w okresie drugim kapitał ten żadnej nie uległ zmianie — w trzecim stanowił sumę 1,290,160 złr., — w czwartym podniósł się do 1,570,000 złr.

Ogólny obrót banku w okresie 1-szym wynosił złr. 21,373,058 cent. 03 w. a.,—w 2-gim 78,998,293 złr. 17 cent.,— w 3-im 67,995,631 złr. 73½ cent.— w okresie 4-tym podniósł się do sumy 117,307,173 złr. 40½.

Ruch kasy w gotowiźnie: w okresie 1-szym przedstawiał cyfrę 3,668,133 złr. 64 cent.,— w okr. 2-gim 13,145,569 złr. 30 cent.,— w 3-im 12,121,568 złr. 88 cent.,— w okresie 4-ym 15,261,124złr. 10 cent.

Weksli zdyskontowanó: w okresie pierwszym na sumę złr. 3,332,778 cent. 51,— w okresie 2-gim na złr. 6,450,569 cent. 90,—w 3-im na złr. 5,307,805 cent. 72½,— w 4-tym na złr. 9,110,353, 75 cent.

Obrót w rachunkach bieżących: w okresie 1-szym przedstawia cyfrę złr. 11,297,992 cent. 72, — w okresie 2-gim 39,879,364,— w 3-im złr. 29,951.243 cent. 45,— w 4-tym złr. 53,344,605 cent. 75.

Dalsze rubryki pojedyncze jak: ruch kasy, w monetach zagranicznych obrót, biletów i asygnacyj kasowych oraz obrót w papierach publicznych, przedstawiają niemniej wzrastające stopniowo cyfry.

Pozycja obrotu *depozytów* wzrastająca również, a w ostatnim okresie przedstawiająca złr. 21,190,237 cent. 73, świadcząc o publicznem zaufaniu do instytucji, zasługuje niemniej na znaczenie, jak znów *obrót w rachunkach bieżących i otwartych* reprezentując poważną stosunkowo cyfrę świadczy o roz-

---

Ustawa Towarzystwa Budowlanego Warszawskiego

(*Dalszy ciąg*).

III. *Administracja Towarzystwa.*

§ 16. Administracja Towarzystwa przebywa w m. Warszawie i rozdziela się pomiędzy: 1) Zarządem, 2) Radą Towarzystwa i 3) Ogólnem Zebraniem akcjonarjuszów.

1. *Zarząd.*

§ 17. Zarząd składa się z 3-ch dyrektorów, wybieranych przez Zebranie Ogólne akcjonarjuszów, na lat trzy.

§ 18. Dla zastępowania dyrektorów w razie długiej nieobecności, choroby lub wystąpienia, oraz w razie śmierci którego z nich, Zebranie Ogólne wybiera, na tychże samych zasadach jak dyrektorów, 3-ch zastępców, którzy w czasie pełnienia obowiązków dyrektora, używają wszelkich praw i atrybucyj do tego urzędu przywiązanych.

§ 19. Na dyrektorów i zastępców wybierane są osoby posiadające nie mniej jak 50 akcyj, które zachowuje się w kasie Towarzystwa przez cały czas pozostawania wybranych osób na tych urzędach i nie mogą być nikomu odstąpione od czasu zatwierdzenia rachunku za ostatni rok pełnienia przez akcjonarjuszów obowiązków dyrektora lub zastępcy. W razie gdyby nie było z pomiędzy akcjonarjuszów posiadających wyżej oznaczoną liczbę akcyj, takich którzyby mogli zająć miejsce dyrektora i zastępcy, Zebranie Ogólne może, według własnego uznania, wybrać na te urzędy osoby nie mające takiej liczby akcyj, z tym jednak warunkiem, ażeby wybrany, w przeciągu miesiąca po jego wybraniu, nabył wymaganą liczbę akcyj.

§ 20. Po upływie 3 lat od pierwszego wyboru dyrektorów i zastępców, corocznie wychodzi jeden dyrektor i jeden zastępca, z początku za spólnem porozumieniem się lub losem, a następnie koleją wyboru; w miejsce zaś wychodzących wybierają się nowi dyrektor i zastępca. Wychodzący dyrektor i zastępca mogą być na nowo obrani.

§ 21. Zastępca powołany na miejsce zmarłego lub wyszłego dyrektora, pozostaje w Zarządzie tylko do końca okresu na który poprzednik był wybran.

§ 22. W razie jawnej nieskuteczności i szkodliwości działania dyrektorów i niewątpliwej niezdolności ich do prowadzenia interesów Towarzystwa, mogą oni być wydaleni, przez decyzję Zebrania Ogólnego, i przed upływem ich mandatu.

§ 23. Dyrektorowie co rok po zwyczajnem Zebraniu Ogólnem, wybierają z pomiędzy siebie prezesa. Na wypadek nieobecności lub wystąpienia dyrektora prezydującego, wybierany jest czasowo prezydujący.

§ 24. Za pracę w zarządzie interesami Towarzystwa, dyrektorowie niezależnie od udziału w zyskach, według § 62 Ustawy, otrzymują stałą płacę w wysokości oznaczonej przez Zebranie Ogólne akcjonarjuszów.

§ 25. Zarząd prowadzi interesy i zarządza funduszami Towarzystwa na wzór dobrze urządzonego domu handlowego: do obowiązków jego należą: *a)* przyjęcie od założycieli ksiąg i wniesionych za akcje funduszów, a następnie przyjmowanie od akcjonarjuszów dalszych wpłat na akcje z zaznaczeniem o uiszczeniu tych wpłat na świadectwach tymczasowych przez założycieli wydanych, i po zupełnem opłaceniu akcyj, wydawanie takowych akcjonarjuszom w zamian za świadectwa tymczasowe; *b)* urządzenie w sposób handlowy, książkowości, kasy i kancelarji; *c)* lokowanie i zachowanie funduszów nieużytych Towarzystwa w sposób uchwalony przez Zebranie Ogólne; *d)* wygotowanie planu działania i projektu do etatu na rok następny, oraz opinji co do sposobów rozwoju przedsiębierstw i przedsta-

szerzającym się zakresie czynności bankowych. Zaznaczyć tu przytem wypada istotną *dogodność kasowych biletów banku.* Takowe bowiem, jakkolwiek płatne są za trzydniowem wypowiedzeniem,—w rzeczywistości jednak wypłacane bywają za okazaniem, i to nietylko w głównej kasie krakowskiej lecz również we wszystkich domach komisowych banku. Nadto bilety te opatrzone są tabelką wykazującą przyrost procentu na każdy dzień w roku. Wszystkie wydane są pod jedną datą, tak że wartość każdego z nich w danym dniu jest jednakowa. Bilet np. na 50 złr. przynosi ½ cent., bilet zaś na 100 złr. daje 1 cent. w. a. procentu *dziennie*. Odnośnie do drobnych zysków codziennych do bieżącej cyrkulacji pieniężnej i do codziennych czy tygodniowych kasowych wypłat, bilety *takie* są wybornym środkiem oprocentowania; a i manipulacja podobna zdaje się być dla publiczności zarówno prawdziwie dogodną jak korzystną. Szczególniejszą wreszcie uwagę z pomiędzy całkowitego ruchu interesów bankowych zwrócić nam tu należy na pozycję, „Obrót *w zbożu i produktach*". Obrót ten w okresie pierwszym, z powodu że bank z niektóremi zakładami przemysłowemi zawiązał stosunki w parę dopiero miesięcy po rozpoczęciu swych czynności,— w ogólnym stanie rachunkowym banku nie został wykazanym. W drugim jednakże okresie *obrót w zbożu i produktach* wynosi sumę złr. 758,346 cent. 31; w okresie trzecim obrót ten wprawdzie zniżył się nieco, bo do złr. 693,981 cent. 75,—lecz okresie 4-tym za to podniósł się on do sumy złr. 1.096,955 cent. 49.

W ogólności przeto jak już z powyższych zestawień widzimy Bank galicyjski pomimo powtarzających się kilkakrotnie od czasu jego założenia przesileń finansowych, pomimo gwałtownych wstrząśnień, na stan kredytu i rozwój interesów najfatalniej naturalnie oddziaływających, mimo zwłaszcza giełdowego szału—ściągającego pod *burzę wiedeńską* wszystkie oniemal kapitały, mimo powtarzamy tych wszystkich trudnych do zwalczenia warunków, bank jednak rozwijając stopniowo swoje obroty, pewnym krokiem posuwał się naprzód. Wprawdzie stwierdzając niejako tę walkę z nieprzyjaznemi warunkami,— ogólny obrót interesów bankowych w trzeciem okresie, jak widzieliśmy zniżył się nieco; w czwartym jednakże, obrót ten podniosłszy się o znakomitą różnicę—dowodzi, że bank pozyskał już grunt rzeczywisty i silną podstawę coraz szerszej działalności i pewniejszego bytu.

Pozycje wreszcie obejmujące rachunki *zysków i strat* wymownie nam tego dowodzą. A jakkolwiek w okresie pierwszym Rada zarządzająca, ze względów w sprawozdaniach usprawiedliwionych nie mogła przedstawić oddzielnego projektu podziału zysków— aż z końcem 1870 r. i (przekonawszy się o dostateczności funduszu na wypłatę pierwszego kuponu), ograniczyć się musiała do udzielenia tylko zaliczki po 2 złr. na każdą akcję,—to jednak widzimy niemniej, iż zysk czysty w okresie tym wynosił już 61,405 rłr., 86½ co stanowiło 9²/₇% od kapitału zakładowego.

W okresie zaś drugim, po odtrąceniu z ogólnej sumy zysków wynoszącej złr. 171,511 cent. 45—na koszty administracyjne, podatki, amortyzacje kosztów założenia, urządzenia i ruchomości, na straty różne i procent od biletów kasowych, czyli po odtrąceniu ogólnej sumy wydatków złr. 39.378 pozostały zysk czysty przedstawiał złr. 132,133 cent. 4. Z tego zaliczono tytułem dywidendy jako 5% od kapitału wkładowego za trzy poprzednie półrocza złr. 80,345 cent. 33, pozostało więc do dalszego podziału złr. 51,788 cent. 11. Po potrąceniu zaś znów z tego na mocy § 59 ustawy 5% na kapitał zapasowy,— 15% dla Dyrektorów banku, 8% dla Rady nadzorczej, 72% na superdywidendę, oraz po rozdziale tejże superdywidendy: *a)* 15% na amortyzację akcyj pierwszeństwa (w obiegu będących),— *b)* 55% dla akcyj zakładowych (kwitów tymczasowych) i *c)* 30% do rozdziału na wszystkie akcje tak zakładowe jak i pierwszeństwa w stosunku upłaconego na nie kapitału, *superdywidenda* wyniosła złr. 29,950, co daje złr. 2 cent. 60 na każdą akcję zakładową—na akcję zaś pierwszeństwa czyli obligację złr. 1.

W okresie trzecim ogólny zysk wynosił złr. 189,775 cent. 48½, zysk *czysty* złr. 148,575 cent. 36½. Z czego po potrąceniu 5% dywidendy i po rozdziale w sposób powyższy, superdywidenda na każdą akcję zakładową dała złr. 4,— na akcję pierwszeństwa złr. 1 cent. 40.

W okresie wreszcie *czwartym* zysk ogólny stanowił złr. 268,235 cent. 18, *czysty* doszedł do złr. 197,996 cent. 54, a superdywidenda na akcję zakładową wyniosła złr. 4 cent. 50,

---

wienie takowych Radzie do rozbioru; *e)* ułożenie bilansu i sprawozdania rocznego za rok ubiegły i przedstawienie takowego nie później jak 15 marca do sprawdzenia delegacji rewizyjnej; *f)* mianowanie i nwolnienie osób służących w Towarzystwie, z wyjątkiem sekretarza, buchaltera głównego i kasjera, i wyznaczenie im przedmiotu zajęcia i wynagrodzenia, *g)* ubezpieczenie majątku Towarzystwa, *h)* kupno materjałów i przedmiotów do celów Towarzystwa potrzebnych, tak za gotowiznę jak i na kredyt; *i)* wydawanie przytem stosownych zobowiązań terminowych, w granicach przez Zebranie ogólne zakreślonych i wykonywanie obrotów handlowych wchodzących w zakres czynności Towarzystwa (§ 2); *k)* zawieranie, zgodnie z postanowieniami Rady, kontraktów i układów o kupno na własność lub użytkowanie czasowe gruntów i w ogóle nieruchomości.

Szczegółowy porządek czynności Zarządu, zakres praw jego i obowiązków, określa instrukcja przez Radę sporządzana a przez Zebranie Ogólne zatwierdzana i zmieniana.

Uwaga. Rachunkowość winna być prowadzona w języku ruskim, albo z ruskim przekładem. Sprawozdania Zarządu i ogłoszenia dla publiczności winny być ułożone w języku ruskim, a przy nich mogą być załączone przekłady na inne języki...

§ 26. Zarząd czyni wydatki na zasadzie etatów, zatwierdzanych corocznie przez Zebranie Ogólne akcjonarjuszów, któremu służy prawo oznaczyć, do jakiej sumy Zarząd może wydatkować, za decyzją Rady, nad zakres etatu, w razach nagłości, z odpowiedzialnością przed Zebraniem Ogólnem co do konieczności i następstw takich wydatków, o każdym tego rodzaju wydatku należy przedstawić do decyzji najbliższego Zebrania Ogólnego.

§ 27. Cała korespondencja w interesach Towarzystwa prowadzi się w imieniu Zarządu, za podpisem jednego z dyrektorów. Wszelkie zobowiązania i akty w imieniu Towarzystwa działane, wtedy tylko są ważne, jeżeli zostały podpisane przez dwóch dyrektorów lub ich zastępców i opatrzone pieczęcią Towarzystwa. Lecz dla odebrania z poczty pieniędzy, posyłek i dokumentów wystarcza podpis jednego dyrektora przy wyciśnięciu pieczęci Towarzystwa.

§ 28. Sumy do Zarządu wpływające, a nieulegające natychmiastowemu użyciu, Zarząd wnosi pod imieniem Towarzystwa do jednej z instytucyj kredytowych; otrzymane zaś na nie bilety i w ogóle wszelkie dokumenty zachowują się w kasie Towarzystwa.

§ 29. W razie potrzeby z interesów Towarzystwa wypływającej, Zarząd ma prawo występować przed władzami i osobami, urzędownie bez szczególnego na to pełnomocnictwa, może też do takiego działania upoważniać jednego z dyrektorów; osoba zaś obca nie inaczej może być umocowana do działania w jakimbądź interesie, jak przez wydanie plenipotencji w formie przepisanej. Lecz w sprawach sądowych, tam gdzie już zaprowadzone zostały ustawy sądowe z dnia 20 listopada 1864 r., stosuje się art. 27 ustawy o postępowaniu cywilnem.

Uwaga. W razach gdy Zarząd wydaje pełnomocnictwo jednemu ze swych członków lub obcej osobie, do prowadzenia czynności gospodarczych i wykonawczych, Zarząd odpowiada przed Towarzystwem za wszystkie rozporządzenia, na tej zasadzie przez pełnomocnika wydane.

§ 30. Zarząd zbiera się w miarę potrzeby, lecz w każdym razie przynajmniej raz na tydzień. Dla ważności postanowień zarządu potrzebna jest obecność wszystkich 3-ch dyrektorów lub ich zastępców. Decyzje Zarządu zapadają większością głosów, a w razie rozdzielenia głosów tak, iż większość nie nastąpi, przedmiot sporny rozstrzyga Rada. Z każdego posiedzenia Zarządu prowadzi się protokół w języku ruskim, który podpisują obecni członkowie: do protokułu mogą być dołączane poświadczone przekłady na inny język.

§ 31. Dyrektorowie i Zastępcy pełnią swe obowiązki na zasadzie praw ogólnych i postanowień niniejszej ustawy a w razie wydania rozporządzeń przeciwnych prawu, przekroczenia atrybucyj, bezczynności i nadwerężenia tak ustawy jako też postanowień Zebrania Ogólnego, ulegają odpowiedzialności według ogólnych przepisów prawa. *(d. c. n.)*

na akcję pierwszeństwa zł. 1 cent. 60, czyli 10³/₈ procentu od upłaconego kapitału.

Tak więc z całego obrazu działalności banku widzimy, iż tenże posiada już trwałe warunki życia. Zyski nadewszystko z roku ostatniego, wykazują że mimo ostatniej katastrofy wiedeńskiej, bank jak to zresztą i Prezydujący na ogólnem zgromadzeniu oświadczył, żadną stratą ani bezpośrednio ani też pośrednio nie został dotknięty.

Lecz niedosyć na tem. Dotychczas widzieliśmy tu główne korzyści, samego banku. Zobaczmyż teraz jakie są z jego istnienia i czynności faktyczne korzyści ogółu— pożytek kraju.

Jak wiemy, głównem zadaniem Banku galicyjskiego jest rozwijanie i ułatwianie kredytu w handlu i przemyśle krajowym, dążność raczej by dwa te czynniki przybierały najkorzystniejsze formy. Tu więc pożytek ów ogólny banku, nadewszystko uwydatnić się winien.

Zacznijmy od tego, od czego sam bank rozpoczął t. j. od zwrócenia uwagi na:

Handel zbożowy: W istocie bo też, jeżeli gdzie, to tu nadewszystko niepodobna było nie pośpieszyć z zaradczemi środkami. Z jednej strony jeden z najcenniejszych produktów jakim jest zboże, z drugiej anormalny ustrój zbytu produkcyj rolniczych w ogóle, środków rzeczonych domagały i domagają się krzycząco. Bank też występując z zasady, że nieład w handlu zbożowym pochodzi głównie z powodu braku magazynów składowych, zwracając nadto uwagę że pomimo licznych lądowych i wodnych komunikacyj, w całej mianowicie Galicji zachodniej ani jeden magazyn zbożowy dotąd nie istniał, uznał od razu potrzebę pobudowania śpichrza w Krakowie. Jakoż w pierwszym zaraz roku nietylko że śpichrz ten (na 20,000 korcy zboża) pobudowano, lecz nadto i połączono go szynami z dworcem kolei żelaznej. Otwarcie i oddanie spichrza nastąpiło z końcem 1869 r. Od owego zaś czasu po koniec Kwietnia 1870 r. to jest w przeciągu miesięcy czterech, ruch zboża w nim był następujący:

Weszło do spichrza zboża cent. wied. 23,288
Wyszło ze spichrza „ „ „ 18,612

Czysty zysk banku z obrotów tych z dniem ostatnim Kwietnia wynosił 3,347 złr. 35 c. w. a.

W roku następnym t. j. w okresie drugim, przy pozyskaniu przez bank prawa wolnego składu w magazynach swoich ruch zboża w tych ostatnich był już znaczniejszym.

Weszło do magazynów 62,000 cent. wied.
Wyszło z magazynów 55,000 „ „
Pozostało remanentem 7,000 „ „

Ruch więc zboża *magazynowy* w okresie tym znacznie się zwiększył, ożywiony był on niemniej w okresie trzecim, a w czwartym rozwinął się jeszcze silniej, tak że pobudowanie nowych dwóch magazynów okazało się niezbędnem. W jakim jednakże stosunku liczebnym ruch ten wzrastał, tego sprawozdanie nie wyszczególnia.

Nie cieszyła się natomiast podobnem powodzeniem, sama sprzedaż komisowa zboża za pośrednictwem banku. W początkach bank spodziewając się w tym względzie rozwoju, niepowodzenie to pierwsze przypisywał w znacznej części utrudnionej podczas wojny francuzko-pruskiej komunikacji, a nawet zupełnemu przez długi czas, brakowi wagonów do przewozu zboża za granicę. Następnie atoli oczekiwania wszelkie tak dalece zawiedzionemi zostały, iż według sprawozdania z okresu trzeciego, znaczna część zysków osiągniętych przez oddział towarowy, musiała być użytą na pokrycie strat przez komisantów zagranicznych spowodowanych. Na straty te odpisano z konta bilansowego złr. 5,330 cent. 84, z nadzieją powetowania sumy tej przy zaprowadzeniu gruntownych w handlu komisowym reform. O ile jednak reformy te przyszły do skutku, i w jakim podziałały stopniu, z tem w sprawozdaniu następnem t. j. ostatniem, niestety, nie spotykamy się jeszcze.

W ogólności zysk banku na interesie zbożowym i towarowym wynosił: w okresie pierwszym złr. 3,347 cent. 55, w okresie 2-gim złr. 5,072 cent. 70, w 3-cim złr. 6,086 cent. 63, w okresie 4-tym złr. 13,780 cent. 50. O ile więc w poprzednich okresach zyski w tym kierunku wzrastały, jak widzimy nader leniwo, o tyle w okresie ostatnim podskoczyły one przeszło w dwójnasób. A jakkolwiek z pozycji, zyski te obejmującej, nie dowiadujemy się ile uczyniły tu obroty innych towarów a ile samego zboża, to jednak przypuszczać można,' że w obec coraz ogólniejszego uznawania producentów sprzedaży komisowej za pośrednictwem instytucji,— i obroty czysto zbożowe pozyskają z czasem powodzenie. Bądź co bądź jednak wnosić można, iż dla zreformowania zbożowego handlu, dla ograniczenia w nim nadmiaru pośrednictwa i wyrwania go z rąk drobnych wyzyskiwaczy, siły jednej instytucji tu nie starczą.

Obok działalności dotyczącej handlu zbożowego, niemniej doniosłemi i godnemi uznania są usiłowania banku, mające na celu ożywianie i unormowanie ruchu przemysłowo-handlowego prowincjonalnego, przez ustanowienie w niektórych ważniejszych miejscowościach odpowiednich agencyj. W tym to celu bank w pierwszym zaraz roku urządził *pięć domów komisowych*, a mianowicie: w Tarnowie, Stanisławowie, Rzeszowie, Jarosławiu i Wadowicach—traktując zarazem w tymże roku o założenie podobnego domu w Sanoku. Domy te jakkolwiek zostające pod kontrolą banku, o tyle jednak są samoistne, że stanowią oddzielną firmę i same odpowiadają za swe czynności w obec osób trzecich;—w stosunku zaś z bankiem korzystają z udzielonej im pomocy kapitałowej i kredytu. Za czynności domów komisowych zgodnie z obowiązującą je instrukcją dopełnione, bank przyjmuje odpowiedzialność do 60% pozostałe 40% ciążą na odpowiedzialności samego domu, i w tym również stosunku reguluje się rozdział zysków między bankiem i domem komisowym.

Komukolwiek nie są obcemi stosunki handlowe w ogóle, kto wie raczej jak fatalny wpływ na stosunki te wywiera anormalny ustrój miejscowego pośrednictwa, reprezentowanego przez tłumy drobnych pokątnych faktorów, ten przyzna z góry że wytwarzanie tu pośrednictwa racjonalnego, przez organizowanie takich właśnie agencyj nie można nazwać jak tylko myślą trafną, uwzględniającą rzeczywistą i najpilniejszą może potrzebę handlu. To ostatnie stwierdziła zresztą praktyka.

Te bowiem w pierwszym zaraz roku swego istnienia, zdołały rozwinąć swoją działalność stosunkowo tak silnie, iż obroty ich wekslowe i kasowe w ciągu kilku pierwszych miesięcy, wynosiły już sumę 1,300,000 złr. w. a. A jakkolwiek następnie skutkiem miejscowego wpływu Izby Handlowej Lwowskiej na zeskontowanie weksli, dwa z domów tych mianowicie Stanisławowski i Jarosławski zwinięte i zastąpione pojedynczemi agentami zostały, to jednak inne a nadewszystko Dom Tarnowski, rozszerzając z każdym oniemal dniem zakres swoich czynności, zyskał powodzenie świetne i stał się dziś instytucją dla całej okolicy niezbędną. W roku mianowicie 1872 obrót ogólny tego Domu wynosił już 8,748,817 złr. 65 cent., obrót gotowizny w kasie złr. 3,047,958 cent. 52½ i w rachunkach bieżących złr. 2,403,454 cent. 26½. Ustanowienie wreszcie w miejsce Domu Stanisławowskiego, Agencji Oświecimskiej, okazało się również trafnem i szczęśliwem, jako mającem na względzie punkt ogniskujący w sobie cały europejski niemal *handel wołowy*. I to tem więcej, że bank dając tak długoterminowe zaliczenia na wypas wołów, na stajniach w zastaw wziętych, jakoteż krótkoterminowe na woły, agencji w komisową sprzedaż oddane i wysyłane na imię banku do Oświęcimia i Wiednia, rozwinął tu stosunkowo dość silnie bezpośredni swój udział. Kapitał bowiem bankowy w tym kierunku użyty, w ciągu roku 1872 dochodził od 200,000 do 500,000 złr., ogólny zaś obrót kasowy agencji do sumy 5,568,524 złr. 46 cent. Za staraniem wreszcie agencji Oświecimskiej i przy współudziale delegowanych Towarzystw rolniczych Krakowskiego i Lwowskiego wypracowane zostały statuty „*Stowarzyszenia opieki nad handlem wołowym*“, któreto stowarzyszenie miało mieć na celu tak współdziałanie przy wykonywaniu kontroli sanitarnej jak i wyjednywanie ułatwień w transporcie wołów kolejami żelaznemi, oraz bliższe objaśnienie producentów o szczegółach i stosunkach wołowego handlu. Nadto, agencja w porozumieniu się z Towarzystwem wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie wygotowała ustawę „Towarzystwa wzajemnego zabezpieczenia od zarazy bydła w kontumacji Nowosielickiej.“

Zestawiając zyski z domów komisowych przez bank osiągnięte, widzimy iż takowe wynosiły:—w okresie pierwszym, złr. 8,460,— w drugim złr. 10,289 cent. 65; w okresie 3-cim (w połączeniu z Agenturą oświecimską) złr. 11,166 cent. 08 i w 4-tym z domów komisowych złr. 14,148 cent. 80, a z samej zaś już Agentury oświecimskiej złr. 14,212 cent. 36½.

Tak przeto, ze streszczonego ruchu działalności domów komisowych—oraz Agentury w Oświecimiu jak i ze wzrastających z działalności tej zysków— łatwo przekonać się możemy

że myśl zakładania tak pierwszych jak i ustanowienia ostatniej, o ile jest zdrową w zasadzie o tyle z czasem przy szerszem jej upowszechnieniu, stać się może doniosłą w skutkach wpływając dobroczynnie na ożywienie tak długo uśpionego prowincjonalnego handlu i przemysłu w ogóle.

Niemniej zasługującym na uwagę jest *stosunek banku z zakładami przemysłowemi.* Przyjąwszy sobie między innemi za zadanie wspierać przemysł fabryczny, bank w pierwszym zaraz (1869) roku zawiązał Spółkę komandytową w Tenczynku, biorąc w niej udział w charakterze spólnika komandytowego do wysokości $^{51}/_{66}$. Spółka ta nabyła na własność *Zakłady tenczyńskie* składające się z browaru, młyna parowego i gorzelni;—posiadając obok tego własny, stale do zakładu przywiązany kapitał obrotowy, wynoszący 100,000 złr. Udziały banku łącznie z przypadającą na nie częścią spłacone zostały akcjami pierwszeństwa, w obec czego— kapitał bankowy przez nabycie zakładów Teńczyńskich nie uległ zmniejszeniu. Przyjmując na siebie finansowość spółki, bank zobowiązał się zarazem dostarczać jej dalszego kapitału obrotowego, oraz zakupywać w drodze komisu zboże dla młyna i browaru potrzebne,— zastrzegając sobie przytem bezpośredni wpływ na bieg interesów i szczegółową nad ich prowadzeniem kontrolę.

Druga nadto podobna spółka udziałowa zawiązaną została w celu nabycia i prowadzenia nowo powstałej *Fabryki cukru i rafinerji w Łubnie.* Bank wziął tu udział do wysokości 30%, jest bankierem i komisantem wspólki, przez ustanowionego administratora zarządzając jej interesami a rozciąga nad wszelkiemi czynnościami bezpośrednią kontrolę. Obok tych przedsięwzięć, bank zwrócił się nadto ku niezmiernie słabo jeszcze u nas w ogóle rozwiniętemu przemysłowi *budowlanemu.* Zwróciwszy więc przedewszystkiem uwagę na brak mieszkań w Krakowie, bank wystąpił z projektem „Towarzystwa budowlanego"; projekt ten atoli nie znalazłszy poparcia, odłożonym być musiał naturalnie na czas późniejszy. Widocznie jednak nie tak on łatwy do urzeczywistnienia gdy, dotychczas nic jakoś nie zbliżył się ku rzeczywistości. W sprawozdaniach bowiem następnych, żadnej już w tym względzie nie spotykamy wzmianki. A szkoda doprawdy, bo przedsiębiorstwo podobne, o ile z jednej strony samo w sobie jest niezaprzeczenie korzystnem—o tyle z drugiej na rozwój i podniesienie drzemiącego dziś grodu, znakomicie wpłynąćby mogło.

Nie lepszemu również losowi uległo i *Towarzystwo akcyjne nafty i wosku ziemnego.* Projekt tego towarzystwa powstał zaraz w pierwszym okresie istnienia banku, który z jednej strony uważając przemysł naftowy za istotnie obfite źródło krajowego bogactwa, z drugiej zaś widząc iż przemysł ten cierpi w największej części na brak kapitału,— wystąpił tu z bezpośrednią inicjatywą. Uzyskał mianowicie zatwierdzenie ustawy, zadeklarował wziąść ¼ wszystkich akcyj pierwszej emisji i przyjąć bankierstwo spółki, wreszcie zawiązał stosunki z uzdolnionemi technikami i ogłosił podpisy na akcje. O ten jednakże niestety punkt ostatni, rozbiły się wszelkie usiłowania banku. Brak bowiem dostatecznej liczby owych właśnie podpisów, nie dozwolił towarzystwu wejść w życie; myśl więc tak ważna i w założeniu praktyczna.... upadła. Fakt to doprawdy niezbyt korzystnie świadczący o żywotności ekonomicznej galicyjskich kapitalistów—nie umiejących wyzyskać tyle pociągającej gałęzi produkcji miejscowej. Co tam zresztą produkcja, lepiej to podobno „zagrać" na giełdzie!

O ile jednak dwa te ostatnie przedsiębiorstwa, smutnemu ulegając niepowodzeniu, pozostały w sferze projektu, o tyle znów dwa pierwsze t. j. Zakłady fabryczne w Tenczynku i Łubnie wszedłszy odrazu w życie, stanęły już dziś na silnym a pewnym gruncie.

Udziały mianowicie kapitału bankowego w zakładach tych wynosiły: w okresie pierwszym udziały tenczyńskie 155,000 złr., z czego jednak zysków z powodu nieukończenia się roku fabrycznego, do bilansu pierwszego sprawozdania nie wprowadzono; w okresie drugim udziały obu zakładów wynosiły złr. 265,040, zyski zaś z tego złr. 11,950 cent. 22; w okresie 3-im udziały te fabryczne doszły do złr. 341,521 cent. 80, zyski podskoczyły na 17,442 złr. 76 cent.; w okresie nareszcie czwartym udziały przedstawiają sumę złr. 323,692 cent. 55, zyski zaś 14,267 złr. 29 cent. czyli w stosunku do poprzedniej nieco zniżoną.

W ogólności jednak rzec można, że zakłady te dając wyroby mogące już jak np. piwo tenczyńskie, walczyć o pierwszeństwo z najlepszemi tego rodzaju wytworami, że zakłady mówimy te, pozyskują z każdym rokiem większą szansę rozwoju. zapowiadając tak samym spółkom jak i biorącemu tu udział bankowi, powolne lecz niezawodne korzyści.

Kończąc o działalności banku w sferze przemysłu i produkcji, nadmienić jeszcze wypada, że według wzmianki uczynionej w sprawozdaniu za okres trzeci, bank przyszedł z pomocą powstaniu dwóch instytucji mianowicie: *Galicyjskiego towarzystwa parcelacji i budowy zakładu kredytowego ziemskiego.* Wreszcie winniśmy dodać, iż w tymże okresie bank nabył na własność dom za sumę 60,000 złr., w którym obok samego banku pomieściły się nadto powierzające temu ostatniemu kasy swoje i depozyty: Towarzystwo parcelacji i budowy oraz Zakład kredytowy ziemski. Czynsze z domu tego przynoszą bankowi rocznie 3,425 złr.

W ten sposób przedstawia się całkowity obraz działalności zajmującej nas tu instytucji.— Spojrzawszy na działalność tę mimowoli niejako nasuwa nam się tu jedna najogólniejsza uwaga. Mianowicie, czyby niebyło to z większą korzyścią, gdyby bank zamiast rzucać się na liczne a w rezultacie niedoszłe przedsiębiorstwa, skupił więcej swe usiłowania ku podźwignięciu tych, które z jednej strony mają już jakąkolwiek podstawę bytu, z drugiej zaś doniosłością i znaczeniem swem, dotykają interesu mas całych, a do jakich należy np. handel zbożowy?

Nie przeczymy, że wszelkie powyższe ruchy banku w dziedzinie przemysłu i produkcji, były kierowane z góry określoną a obywatelską tendencją. Z drugiej jednakże strony nasuwa się pytanie: czyby ruchy te mniej dążąc do rozstrzeliwania w różnostronnych kierunkach a więcej do silniejszego skupiania się w jednym wytycznym punkcie, czyby w takim powtarzamy razie, ruchy te nie były produkcyjniejsze.

Bądź co bądź jednak przyznać trzeba, że zestawiony tu obraz czynności bankowych, to obraz w prawdzie nie awanturniczych ryzykownych operacyj, lecz nierównie może ważniejszych bo wytrwałej i spokojnej pracy. Obraz to, że tak powiemy, uzmysławiający zasadę iż wszelka instytucja publiczna, oparta na zdrowych ekonomicznych zasadach, ma już sama w sobie warunki siły, życia i racjonalnego rozwoju. To też oddając tu poklask myśli przewodniej Banku Galicyjskiego, nie pozostaje nam jak tylko życzyć mu owego właśnie, a coraz szerszego rozwoju i samodzielnego, żadnemi ubocznemi wpływami stłumić się niedającego życia. (¹)

WYSTAWA POWSZECHNA 1873 r.

w Wiedniu.

Podnosiliśmy już nieraz w „Tygodniku" naszym głos w przedmiocie znaczenia i korzyści tegorocznej Wystawy powszechnej w Wiedniu, ze stanowiska ogólnego i pomieszczali ważniejsze szczegółowe rozporządzenia władzy, ogłoszenia, wiadomości, programy i dane odnośne. Obecnie pod napisem powyższym jako stałą rubryką podawać będziemy w dalszym ciągu: wiadomości bieżące, opisy i spostrzeżenia tyczące się Wystawy.

Świeżo od korespondenta naszego z Wiednia otrzymaliśmy opis paropługów i prób z niemi dokonanych, który w streszczeniu podajemy.

Wiedeń, d. 1 Lipca.

Jedną z najważniejszych rzeczy między innemi, dla rolników zwiedzających tegoroczną wystawę powszechną — było poznanie działania pługów parowych, z któremi próby miały miejsce niedawno na polach doświadczalnych w pobliżu Wiednia.

Zastosowanie pary do uprawy roli jest już obecnie kwestją tylko czasu, i uprawa parowa na zasadzie wynajmu machin odpowiednich, okazała się w szerszym zakresie niewątpliwie korzystną, a po odbytych na wystawie próbach, rolnictwo w tym względzie z pewnością ważny krok naprzód uczyni. Od czasu

(¹) Podajemy tu ostatni skład Dyrekcji banku, a mianowicie: Aleksander Kurtz, Bronisław Lasocki i Henryk hr. Wodzicki.

gdy przed laty kilkunastu pierwsi, naówczas z Francji, podaliśmy wiadomość (jeszcze w starej „Gazecie rolniczej") o pierwotnych próbach paropługów systemu Fowlera, niewielkie tylko i to nietyle w systemie ich ile raczej w wykonaniu samem—zaszły zmiany. Wówczas jedna lokomobila prowadziła pługi po łańcuchach w czworobok ankrami utwierdzonych. Dziś Fowler i liczni współzawodnicy wynalazku jego, używają w miarę odbytej pracy pługów, dwóch lokomobil.

Nim zobaczymy w jaki to odbywa się sposób, w krótkości opiszemy same przyrządy uprawy tej i motorów służących tu za silnię. Lokomobile do poruszania pługów budowane są o sile nominalnej 14, 20, 25 i 30 koni, wedle zwykłego systemu lokomobil podróżnych, z cylindrami od kondensacji stosownie zabezpieczonymi. Kierowanie odbywa się za pomocą kół przednich, których oś odpowiednio nakręcaną być może; oś ta połączona jest z kołem sterowem na tendrze znajdującem się, łańcuchami i trybami. Bęben poziomy u spodu kotła umieszczony z nawiniętą liną drucianą 300—400 metrów długą, obraca się około czopu za pomocą krótkiego wałka, w związku z główną kolbą machiny będącego. Przytem pewien rodzaj hamulca automatycznego dopełnia obroty w tył i naprzód, tam i napowrót; hamulec ten swobodnie w kierunku poziomym bujający może w którembądź miejscu bębna się znajdować, a tym sposobom odwijanie i zwijanie liny dokonywać się może zupełnie dowolnie, — co na polach nierównych i nieregularnych, jak łatwo zrozumieć, niezmiernej jest wagi.

Lokomobila sama o sile 14 koni, około 200 centnarów ważąca, jeżeli grunt nie jest mokry, przy spadzistości nawet 1—10 z łatwością postępować może. Na gruntach mokrych, na koła i tak dosyć szerokie nasadzają się szersze jeszcze obręcze dodatkowe, na gruntach zaś ślizgich kolce zwiększające opór. Użycie li-tylko stali i żelaza kutego do budowy machin, o których mowa, pozwoliło na liczne w nich udoskonalenia.

Lina poruszająca jest z drutu stalowego i ma grubości $^1/_2$ do $^7/_8$ cala angiels. Stal doń użyta nie powinna być ani zbyt twarda, żeby przy nawijaniu się około bębna nie uległa nadłamaniu, ani zbyt miękka, aby dotykając ziemi nie uległa uszkodzeniu. Zerwanie należycie przygotowanej liny jest w zwykłych okolicznościach prawie niepodobnem i tylko przy bardzo długiem użyciu, lub w nadzwyczajnych wypadkach miejsce miećby mogło.

Co się tyczy właściwych narzędzi orki parowej—te podług sposobu działania na cztery dzielą się grupy.

Balansjery, czyli bujacze, kilkobruzdowe pługi w podwójnej ilości w jednej obsadzone ramie, to jest tak że przy biegu tam i nazad, jedna albo druga ich działa połowa.

Drapacze czyli kultywatory, które po dojściu do końca linji pola uprawianego poprostu przewracane bywają.

Narzędzia, które bez przewracania zwyczajny swój bieg odbywają jak brony, walce i tp.

Nakoniec *narzędzia* w jednę tylko działające stronę, a napowrót bezczynnie idące, jako to pługi drenowe, przegony, extyrpatory i t. p.

Pług normalny bujacz, którego rysunek na str. 1 podajemy (fig. 61) od lat kilkunastu małe tylko nic nie znaczące otrzymał modyfikacje. Składa się on z nitowanego żelaznego grzbietu, na dwóch średniej wielkości kołach i tak jest wygięty, że gdy jedna połowa zostaje spuszczona do położenia poziomego, druga podnosi się pod dość znacznym kątem. Te dwie połowy przechylają czyli bujają się naprzemian (ztąd nazwa) na osi obracającej się pomiędzy kołami. Na każdej z połów osadzony jest szereg pługów odkładających jedne na prawo drugie na lewo. Jedno z kół idzie po głębokości bruzdy, drugie po stronie niezoranej. Jako trzeci jeszcze punkt oparcia, służy małe kółko na końcu grządzieli. Wszystkie zaś trzy mogą być w płaszczyznie pionowej za pomocą szrub tak przytwierdzane, iż głębokość pługa na 4 do 18 cali zmienianą być może. Dwa koła środkowe zostają w związku ze sterem machin, przy pomocy czego siedzący na pługu konduktor, może nim niezależnie od liny kierować. Liny obu machin tak są łańcuchami z pługami złączone, że prostem pociągnięciem machiny uskutecznia się regularny przewrot pługa w kierunku żądanym. Orzący, przybywszy na kraniec pola zmienia siedzenie swoje, pomagając chwilowo posunięciu się pługa, co przy pługach pięcio-bruzdowych uskutecznia jeden człowiek, przy większych zaś dwóch ludzi.

Podług natury gruntu i innych ekonomicznych względów, pługi takowe różnie modyfikowane być mogą. I tak, w północnych Niemczech do orki głębokiej na 30 cali, używają jednoskibowego olbrzymiego pługa, zaś do orki płytkiej ośmiobruzdowego, orzącego na 4 do 5 cali głęboko. Wśród owego lasu machin i narzędzi rolniczych, jakie zgromadziła wystawa, widzieliśmy nie takie właśnie krańcowe ostateczności lecz pługi normalne, dokładne sześciobruzdowe z ruchadłowemi odkładaczami, używane w Prusiech i Saksonji do uprawy buraków, o raz pogłębiacze czterorzędowe używane w Anglji.

W sprawozdaniu naszem o pługach parowych, nie będą nie na miejscu niektóre cyfry dające wyobrażenie rachunkowe o działaniu i użyteczności tych przyrządów.

Cały aparat składają:

1) dwie machiny o sile 14 do 20 koni,
2) jeden pług podwójny czterobruzdowy do orki głębokiej,
3) jeden pług podwójny czterobruzdowy do orki płytkiej,
4) jeden kultywator,
5) jedna brona,

Koszt nabycia takiegoż aparatu wraz z wozem prowadzącym wodę i częściami rezerwowemi, wynosi tu w Wiedniu na miejscu złr. 36,000.

Koszt uprawy jednego jocha t. j. 1600 prętów kwadr. do głębokości 14 cali wynosi przeciętnie złr. 12, 72 kr., do głębokości 8 cali — złr. 8, 46 kr., z obliczeniem węgla po 70 cent. za centnar a 20% na amortyzację, procent od kapitału i koszty reperacyjne. Dane te nie mogą być ogólne i stosują się tylko do warunków tutejszych.

Działanie paropługów w przecięciu, na dzień jeden wynosi:
a) z 4 pługami do głębokości 14 cali 85 jochów
b) z 6 „ „ „ 8 „ 130 „
c) z kultywatorami „ 10 „ 16 „
d) z bronami (mało w użyciu) „ 24 „

Dokładność roboty, która z zaprzęgiem przy najlepszych narzędziach, do tak wysokiego stopnia doprowadzoną być nie może tutaj porównywać się nie da; tylko rezultaty w plonach otrzymane sprawę stanowczo osądzić mogą.

Z doświadczeń odbytych roku zeszłego na Węgrzech, wypadły wielkie różnice na korzyść paropługów pola np. pod kukurydzę uprawionego jochów 100, uzyskano:

z uprawy paropługami cent. 566 z jocha
z uprawy zaś bydłem „ 450

czyli cent, 116 na każdy joch więcej. Nie ulega zatem żadnej wątpliwości, iż parowa orka utoruje sobie drogę na całym kontynencie, skoro tylko więcej nieco korzyści jej poznane zostaną. Widzimy zresztą w ogóle że gdzie tylko siła pary z siłą ludzką lub zwierzęcą konkurować zacznie, zawsze ona odnosi zwycięztwo. Jestto więc tylko powtarzamy, kwestja czasu.

W dobrach Arcyksięcia Albrechta urządzana zostaje obecnie orka parowa do pogłębiania uprawy, do orki zaś płytkiej pługi dwurzędowe Ransoma.

Rolnictwo postępuje już dość pewnym krokiem tą samą drogą co i przemysł i przychodzi do uznania koniecznego działań automatycznych.

Wreszcie gdy nadejdą owe błogie czasy, gdy zrozumimy lepiej całą żywotność chemji w łonie karmicielki ziemi naszej—i nietylko za *partie de plaisir* poczytywać będziem teorję nauki tej, lecz jako ścisłą i dotykalną podstawę praktycznej i chleb powszedni nam dającej pracy, wtenczas i mechanizm rolnictwa nie pozostanie dla nas obojętnym. Wtenczas to doniosłe idee Liebiega i Boussingaulta uznane zostaną, a teorja pogłębiania ziemi chemikom i mechanikom otworzy pole pomysłów i rozległego współdziałania.

Juljan I...

Widoki handlu międzynarodowego.

Przesilenie giełdowe które wybuchło w Wiedniu d. 9 maja b. r., jest wypadkiem ostatnich czasów, stanowiących wciąż jeszcze w kupieckim świecie główny temat codziennych rozmów. Dla wielu przesilenie to było błyskawicą na pogodnem niebie, zaś dla mniejszości rozważnych i roztropnych, było ono dawno przewidzianem i naturalnem następstwem. Sam fakt katastrofy w ogóle nietyle jest dziwnym, ile zwłoka jej wybuchu. Wyłączną najwyraźniej przyczyną owej zwłoki były nadzieje spekulacyjnego świata, co do zysków, jakie przynieść miała obecna powszechna wystawa wiedeńska. Straty wynikłe ze wspomnianej katastrofy trudnoby nawet obliczyć, w każdym razie pozostawiają one daleko za sobą korzyści, jakie przyniosła epoka założycielstwa. Ponieważ straty jak się spodziewać należało nie ograniczyły się do Austrji, ale dotknęły mniej więcej wszystkie kraje zagraniczne, przeto uważamy za właściwe podać czytelnikom przegląd położenia rozmaitych krajów i ich widoki na przyszłość i to nietylko ze stanowiska spekulacji giełdowej ale w ogóle z handlowego punktu widzenia.

Przyjrzyjmy się najprzód *Ameryce*. Dowóz w ostatnich latach był tam niezmiernie obfity, przewyżka z bilansu wynikła na korzyść zagranicy pokrytą została bonami z czego znów wzrosły procenty, które miały być wypłacone zagranicy. Od czasu jednak jak Europa stała się skrupulatniejszą w przyjmowaniu bonów amerykańskich, budowy kolei żelaznych w Ameryce znacznie się zmniejszyły, a wysokie płace jakich się domagali robotnicy, zmusiły fabrykantów, których odbyt coraz się zmniejszał, również do zredukowania wyrobów swoich, jeśli nie do zupełnego zawieszenia takowych. Stan zasiewów zbożowych i bawełnianych usprawiedliwia najzupełniej nadzieje co do najobfitszych zbiorów, w skutek czego Ameryka uniknąć będzie mogła prawdopodobnie przesilenia handlowego, przez znaczny wywóz zboża do Węgier i Angji, w których to krajach urodzaje nie bardzo o ile się zdaje w r. b. dopiszą. Jeśliby wszelako niespodzianie obfite zbiory w Europie przeszkodzić miały wspomnianym dowozom, w takim razie na jesień ogólna klęska w handlu amerykańskim byłaby nieuniknioną.

W *Anglji* bilans handlowy przedstawia się nadzwyczaj niepomyślnie. Wprawdzie wywóz w maju wzmógł się o 1.^{856} miljona w stosunku do roku ostatniego wszelako dowóz pomnożył się natomiast o 6 miljonów. Dowóz w ostatnich 5 miesiącach (151 mil.) przeważa wywóz (106 mil.) o 42%.

Przytem przemysł znacznie się zmniejszył, tak że cyfra 106 mil. osiągniętą została tylko przez niezwykle wysokie ceny surowego materjału, podczas gdy dowóz środków żywności wynosił 30 mil. wobec 22 mil. r. 1872, niepomyślny ten stosunek pogorszy się jeszcze bardziej, jeśli zbiory nie będą nadzwyczaj obfitemi. Główne artykuły wywozowe Anglji, jak węgiel żelazo i stal umniejszały się.

Jeśli więc nastąpi stagnacja w krajach posiłkujących się węglem i wyrobami żelaznemi angielskiemi, wtedy zniżka cen przybierze takie razmiary, że handel tak w Anglji, jak i w całym świecie silnie dotkniętym zostanie.

Francja, ów kraj, który tuż po po potwornych klęskach dał dowód finansowej swej wielkości, wywołującej zdumienie zwycięzcy, otóż kraj ten również odbyć będzie musiał twardą batalję. Dotychczas żył w jakimś wirze egzaltacyjnym i wszyscy składali ostatnie jagniątko na ołtarzu ojczyzny, aby taką ofiarą jaknajśpieszniej zwolnić kraj od okupacji nieprzyjacielskiej. Niezmiernie pomyślne żniwo było dla Francji szczęściem prawdziwem, przez to bowiem ożywił się nietylko handel francuzki, ale i waluta powstrzymaną została od spadku. Zachodzi jednakże pytanie czy niezwykłe te ofiary znoszone przez cały naród, w następstwie nie sprowadzą skutków szkodliwych.

Gdy pomyślimy przy jakich to wysiłkach mimo bogactwa kraju, potrzeba było spłacać w terminie koszty wojenne, zważywszy dalej, że Bank francuzki prócz zaspokojenia wielu pretensji zagranicznych, dla spłacenia ostatnich miljardów dać musi ⅓ część całkowitych swoich zapasów gotówki—otóż wszystko to nie przyczynia się bynajmniej do świetności położenia Francji. Jeśliby żniwa niebardzo się udały, gdyby wywóz się zmniejszył, wtenczas kraj w mowie będący nie zdoła uniknąć obniżenia wartości waluty, a przeszłość przekonywa nas, że to jest najbliższa droga do przesilenia handlowego.

Niemcy, których finansowe położenie zdawało się być pomyślnem z powodu francuzkich miljardów, jednak ucierpiały dużo w ostatnich tygodniach. Jeśli podobnie jak w Wiedniu nie nastąpi w Niemczech zlanie się banków, przez co możnaby przypuszczalnie uniknąć nieszczęścia, wtedy (w przeciwnym razie) nie pozostaje wielu bankom nic nad likwidację. Ceny żywności, mieszkań i sposobu życia w ogólności, wzmocniły się niezmiernie w ostatnich paru latach, i jakkolwiek interesy w ogóle rozwinęły się silniej od czasu ukończenia wojny, to i tak stosunek tego rodzaju nie dorówna drożyznie. Obecnie zaś interesy znacznie zmniejszyły się, wywóz do Ameryki jest prawie żaden, większość fabryk skarży się na złe czasy, podczas gdy ceny życiowych potrzeb nie zmniejszyły się wcale, a zbytków do których łatwo nawyknąć, z trudnością wielką wyrzec się przychodzi. Wszystko to jasny daje nam obraz położenia handlowego w Niemczech przepowiadając przyszłość nie wesołą.

Co się tyczy *Austrji*, to skutki wiedeńskiej katastrofy giełdowej, o wiele są smutniejsze jak przypuszczali niektórzy, czyniąc analogję ze stosunkami niemieckiemi. W Niemczech w ogóle mało kiedy przemysł lub pieniądz prywatny brał udział w spekulacjach giełdowych, natomiast w Austrji rzecz ta nietylko że była ogólna, ale przewyższała nieraz siły znacznie. Ztąd też straty jakie całe społeczeństwo poniosło, zbyt są wielkie, aby je łatwo pokryć było można. Powrót do pewnego, że tak powiemy finansowego zdrowia grubem jest złudzeniem wywołanem wysiłkami rządu, starającego się aby przesilenie z giełdy nie przeniosło się czasami do handlu w ogólności. Dla tych i wielu innych względów nie sądzimy wcale, aby położenie rzeczy mogło zmienić się na dobre. W każdym razie zbiory tegoroczne w Austrji, wpłynąć muszą stanowczo na jej położenie handlowe. Gdyby i żniwo nie dopisało wtedy sam rząd nie zdoła powstrzymać ruiny.

Podany w artykule naszym obraz powszechnéj sytuacji handlowéj, może niejednemu z czytelników wydać się zbyt przesadzonym; sądzimy przecież że prawdy ukrywać nie należy w obec najwyraźniejszych oznak przesilenia handlowego, a kraje obecnie tak silnie ze sobą są powiązane, że przesilenie w jednym kraju nie może pozostać bez mniejszego lub większego wpływu na inne.

E. N. A.

Wiadomosci bieżące.

Spław na Wiśle. W 2-im kwartale 1873 roku, nadeszło z Królestwa polskiego do Torunia: 300 berlinek z ładunkami, 12 gabarów, 13 galarów, 2292 tratwy drzewa. W odpowiednim kwartale roku ubiegłego przybyło 1230 tratew mniej jak roku bieżącego. Zboża za to bez porównania mniej przypłynęło jak roku zeszłego: pszenicy o 449354 cent. mniej, żyta mniej o 91650 cent., owsa zaś o 3541 cent. Innych zbóż nadeszło znów więcej o 3000 cetn., grochu więcej o 54079 cent., rzepiku o 14306 cetn. więcej. Drzewa budulcowego twardego 16915 sztuk więcej, miękkiego 351627 sztuk więcej, desek i rznięgego drzewa 14187 łaszt. więcej, drzewa opałowego 4867 metrów kubicznych mniej.

Żniwa w Węgrzech, przy sprzyjającej porze bardzo pomyślnie się udają. O rezultacie ich jednak różne podają nam wiadomości. Rdza nie małą tu i owdzie wyrządziła szkodę: i ogólnie obliczają rezultat nie wyżej 12—15%. W Banacie ukazuje się już tegoroczny zbiór na targach w mniejszych ilościach. Pszenica małoziarnista lecz zrdowa i pięknego koloru. Jak z wielkiej Kikindy donoszą, sypie tam jedno staje 10—12 mec. W Banacie Temeswarskim także spodziewać się można dobrego zbioru. Inaczej rzecz się ma w Baeskie, gdzie pszenica, żyto i jęczmień spodziewanego nie wydaje rezultatu. W środkowych Węgrzech pomimo szkody wyrządzonej przez rdzę, także dokrego spodziewać się można zbioru. Gatunek pszenicy, żyta i jęczmienia pomimo tej zarazy nadspodziewanie dobry. Ziarka przybrały zupełnie kształt okrągły i mają piękny i zdrowy kolor. Jedno staje pszenicy sypie 16—20 mec. Wiadomości z Sławonji o zbiorach są różne, lecz i tu z pszenicy spodziewać się można średniego rezultatu, słabego zaś od żyta. Porównywając podane nam sprawozdania o stanie i rezultacie tegorocznych żniw w różnych stronach Węgier, spodziewać się można średniego plonu w Węgrzech i Banacie z pszenicy, z żyta słabego, z jęczmienia dobrego średniego, z kukurydzy i owsa obfitego plonu.

CENY TARGOWE PRODUKTÓW		Warszawa d. 21—26 Lipca		Łomża d. 21 Lipca	Wyszogród d. 20 Lipca	Radom d. 17 Lipca	Łódź d. 11 Lipca	Kalisz d. 11 Lipca
		Od Rs.	do Rs.	Rubli srebrem				
Pszenica, 242 f. smolna i ordynar.	korzec	-	—	—	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	„	9,30	9,75	11	9,	10,	10,53	8,
„ „ wyborowa	„	10,20	10,35	—	—	—	—	—
Żyto, 232 f.	„	5,10	6,00	5,	5,	5,55	6,	5,54
Jęczmień, 2 i 4-ro rzęd. 202 f.	„	3,30	4,00	4,—	3,50—	3,95—3,90	—4,80	4,03—
Owies, 142 f.	„	3,30	3,75	2,70	2,70	3.90	4,10	3,22
Groch polny	„	5,40	5,70	4,80	5,	6,	—	—
„ cukrowy	„	6,30	6,75	—	—	11,80	—	—
Fasola	„	7,80	8,00	—	—	9,	—	—
Rzepik letni	„	—	6,75	—	—	—	—	—
Rzepak zimowy	„	7,30	7,50	8	7,50	—	—	—
Mąka pszenna parowa 000.	„	2,75	2,95	—	—	—	—	—
„ „ „ 00.	„	2,55	2,70	—	—	—	—	—
„ „ „ 0.	„	2,35	2,50	—	—	—	—	—
„ „ „ I.	„	2,15	2,30	—	—	—	—	—
„ „ „ II.	„	2,00	2,15	—	—	—	—	—
„ żytnia pytl. N. 1 i 2	„	1,50	1,65	—	—	—	—	—
Ziemniaki	„	1,80	2.70	2,00	—	2,00	2,40	—
Okowita (hurtowo)	garniec	1,76	1,83	—	—	—	—	—
Cukier rafinat	kamień 24 f.	3,67½	4,05	—	—	—	—	—
„ mączka	„ „	—	3.90	—	—	—	—	—
Wełna cienka za centnar (132 f.)	talarów	100	116	—	—	—	—	—
„ średnia „ „ „	„	70	90	—	—	—	—	—
„ ordynarna „ „ „	„	54	62	—	—	—	—	—

GIEŁDA WARSZAWSKA.

	Poniedziałek d 21		Wtorek d. 22		Sroda d. 23		Czwartek d. 24		Piątek d. 25		Sobota d. 26	
WEKSLE.	żądano	płacono	żądano	płacono	żądano	płacono	żądano	płacono	żądano	płacono	żądano	płacono
Berlin 100 t. 2 d. dł. ter.	112,57½	112,27½	112,50	112,20	112,57½	112,27½	112,65	112,35	112,57½	112,27½	112,65	112,35
3 dni	112,42½	112,12½	112,35	112,05	112,42½	112,12½	112,42½	112,12½	112,42½	112,12½	112.50	112,20
Gdańsk „ „	—	—	—	—	--	—	—	—	—	—	—	—
Hamburg 300 B. M.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Londyn 1 ft. str., 3 miesiące	7,52	7.50	7,52½	7.50½	7,53	7,51	7,52½	7,50½	7,51	7,49	7,52	7,50
Paryż 300 franków, 10 dni	89,32½	89,02½	89,55	89,25	89,40	89,10	89,55	89,25	89,55	89,25	89,40	89,10
Wiedeń 105 fl., 2 m.	100,20	—	100.35	99,90	100.35	99,90	100,35	—	100.35	—	100,05	—
„ a vista	101,10	100,65	101,10	—	101,10	100.65	101,25	—	101.25	100,80	100,80	—
Petersburg 100 rs., 3 mies.	—	98,50	—	98 .50	—	98.50	—	98,50	—	98.58	—	98,58
„ a vista	—	100,	—	100,	—	100,	—	100	—	100,	—	100
Moskwa 100 rs., 1 mies.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
AKCJE i OBLIGACJE.												
Akcje wielkiej Komp. kol. żel. za 125 rs.	—	140,	—	140.	142,	140,50	142	140,50	—	140,	—	140
4½ % obl. ditto 2000 fr. 500	—	—	—	—	—	—	—	—	—	99,	—	—
Akcje kolei żel. Warsz. Wiedeń.	95.	—	95.	—	95	—	95,	—	95	—	95,	—
Obl. drogi żel. War. Wied. po 500 fr.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	84,50	—	—
5% obl. Warsz. Wied. 100. tal.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	104,50	—	—
Akcje kol. żel. Warsz. Bydg. 100 rs.	73.	72,	73,	—	73,	—	73,	72	73,	72,25	73,	72 25
„ „ „ 500 „		76,50	—	76,50	-	-76,50	—	76,50	—	76,50		76,50
5% Akcje kolei żel. Warsz. Teresp.	11,450	114	114,50	114	114,50	114,	114,50	114.	114,50	114.	114.50	114
Obligi „ „	—	—	—	—	—	—	—	—	—	108.50	—	—
5% Akcje „ Fabr. Łodzkiej	105,	—	105,	—	105,	—	105,	—	104,50	103,25	104,50	10350
Akcje B. H. W. II i III z wpłatą 250	—	—	—	—	—	—	285,	—	285	—	—	—
Akc. „ „ „ IVem. z wpłatą r. 100	—	—	—	—	—	—	120,	—	120,	—	—	—
„ Banku Dyskon. rs. (250)	260	—	—	—	—	—	252.	—	252.	—	—	—
„ B. H. w Ł. rs. (250) z wp. 100	105	100	105	100	105	100,	105,	100	105	100	104	100
„ Warsz. Tow. ubezp. z wpł. 125 rs.	—	—	—	—	—	—	123.	—	123	—	—	—
„ Tow. Łaz. Łaź. 500 rs.	—	—	—	—	—	—	—	—	505.	—	—	—
PAPIERY PUBLICZNE.												
Obligi karbowe rs. 100	—	—	—	—	—	—	—	—	—	90.	—	—
„ cząstkowe zł. 500	—	—	—	—	—	—	—	—	—	111,50	—	—
Certyfikaty Bankowe A. złp. 300.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	51,50	—	—
„ „ B. „ 200.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	34.50	—	—
„ „ bezprocentowe	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Dowody Kom. likwid. 100	—	—	—	—	—	—	—	—	—	80.	—	—
Listy zastawne 100 rs. 1-a serja	95,05	94,75	95,05	94,75	95,10	94,80	95,30	95,	95,20	94,90	95,20	94,90
„ „ 100 rs. 2-a serja	94,	93,70	94,	93,70	94,	93,70	94,	94,70	94,15	93,85	94,15	93,85
„ „ nowe z r. 1869	94,15	93,85	94,10	93,80	94,15	93,85	94,20	93,90	94,15	93,85	94,30	94,
Listy zastawne miasta Warszawy ser. I.	90,10	89,80	90,20	89,90	90,15	89,85	90,20	89,90	90,15	89,85	90,20	89,90
„ „ „ „ ser. II.	89.10	88.80	89,20	88,90	89,15	88,95	89,20	88,90	89,15	88,85	89,20	88,90
Listy zastawne m. Łodzi	—	—	—	—	—	—	—	—	83,75	—	—	—
4% Listy likwidacyjne	80,	79,70	80,	79,70	80,05	79,75	80,05	79,75	80,10	79,80	80,10	83,80
Obligi Tow. Kred. Ziemsk. za 100 rs.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
5-ta pożyczka ros. z r. 1864 Stieglitza	—	—	—	—	—	—	—	—	—	93	—	—
6-ta „ 1865 „	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
5% Bilety Banku Państwa z r. 1860	96,75	—	96.75	—	96,50	95,50	96,50	95.50	96.50	95.50	96,	95,50
4% Metaliki za Luty	—	—	—	—	—	—	—	—	—	100,10	—	—
„ Sierpień	—	—	—	—	—	—	—	—	—	100,30	—	—
5% Pożyczka Ros. prem. z r. 1864	155,75	—	155,50	—	156,	—	156,	—	156,		156,	—
„ „ ostemplowana	—	—	—	—	—	—	—	—			—	—
„ „ 1866	157,25	—	157,25	—	157,25	—	157,25	—	157,50	—	157,50	—
„ „ ostemplowana	—	—	—	—	—	—	—	—			—	—
5% Listy Zastawne Rosyjskie	104,75	—	104,75	—	104,75	—	104,75	—	104,75	—	105.25	154,75
MONETY I BANKNOTY								—				
Półimperjał	—	—	—	—	—	—	—	—	—	6,15	—	—
Dukaty holenderskie nowe	—	—	—	—	—	—	—	—	—	3,62½	—	—
Pruskie bilety Kasowe	—	—	—	—	—	—	—	—	1.13½	—	—	—
Bilety bankowe austryjackie	—	—	—	—	—	—	—	—	68½	—	—	—

Wydawcy L. Redlich i A. Bachner. Дозволено Цензурою. Redaktor S. Czarnowski.

Druk K. Kowalewskiego, ulica Królewska Nr. 23 nowy.